

Marian Śnieżyński
Akademia Pedagogiczna, Kraków

Pedagogiczny wymiar nauczania Jana Pawła II – inspiracje i wyzwania dla dialogu edukacyjnego

Jan Paweł II był mistrzem dialogu. Darząc spotkanych ludzi zaufaniem i szacunkiem, mówił im, że są zdolni do wyboru dobra, poznania prawdy, miłości i odpowiedzialności. Równocześnie budził ich do myślenia i zastanawiania się nad sensem tego, co robią, kim są. Do każdego z nich kierował swoje przesłanie wiary i nadziei. Każdego spotkanego traktował jak osobę jedyną i niepowtarzalną, posiadającą niezbywalne prawo do harmonijnego i wszechstronnego rozwoju, swobodnej wypowiedzi, zachowania swojej intymności, godności i prawa do błędu.

A. Rynio¹ podkreśla, iż papieskie spotkania należy zaliczyć do kategorii „spotkań dialogowych”, mających charakter rzeczowy, personalny i egzystencjalny.

Każde spotkanie Papieża z młodymi odbywało się według pewnego określonego planu. Zawsze na początku były okrzyki, radość, wspólne śpiewy, przekomarzanie się, wspólne odchodzenie od oficjalności i protokołu, na rzecz bliskości i rodzinnej atmosfery. Zaraz potem następowało wyciszenie i wspólna modlitwa, głębokie słowa wysłuchiwane w napięciu, przerywane oklaskami, kiedy dotyczyły najważniejszych i najgłębszych doświadczeń młodych.

¹ A. Rynio, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2004, s. 205–208.

Sam dialog wyrastał z bezwarunkowej akceptacji drugiej osoby i szacunku dla rozmówcy, dla jego inności, jedyności i niepowtarzalności, a równocześnie wyrastał z dojrzałej świadomości samego siebie i świadomości propozycji, jaką niósł Ojciec Święty. Postawa dialogowa Jana Pawła II nieraz wyrażała się jakimś żartem, ale sedno jego mistrzostwa dialogowego tkwiło w jego autentyczności bycia sobą, tzn. bycia tyko i aż człowiekiem bratem i sługą ludzi, Karolem Wojtyłą. Człowiekiem, który uważnie i cierpliwie umiał wysłuchać każdego, a przez to pozwalał drugiemu być i ujawnić się w swojej niepowtarzalności i wewnętrznej prawdzie.

Jan Paweł II 22 września 2002r. w swojej letniej rezydencji Castel Gandolfo² mówiąc o szkole, zwrócił szczególną uwagę na rolę i znaczeni dialogu i relacji interpersonalnych pomiędzy uczniami a nauczycielami. Ojciec Święty zaapelował do wszystkich pedagogów by owe relacje uczynili przedmiotem szczególnej troski, gdyż jest to jeden z najpoważniejszych problemów jaki dotyka szkołę XXI wieku.

Poszerzające się pole egoizmu, tzw. wyścig szczurów, brak więzi pomiędzy uczniami, jak również pomiędzy nauczycielami a uczniami grozi zapaścią wychowawczą szkoły. Można postawić tezę, że od jakości wzajemnych relacji interpersonalnych, od dialogu, zależeć będzie efektywność pracy szkoły tak w zakresie dydaktycznym jak i wychowawczym.

Jesteśmy już pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej. To jak będziemy spostrzegani i oceniani, jakie będziemy dawać świadectwo o sobie i o swoim narodzie w dużym stopniu uwarunkowane będzie umiejętnością prowadzenia dialogu z innymi.

Jak pisze M. Studenski³, w obliczu przeżywanych przez nas obecnie zmian politycznych, a także wobec nowych wpływów kulturowych, dialog dotyczący tematów aksjologicznych jest nam szczególnie potrzebny. Przemilczanie problematyki etycznej związanej z pracą szkoły wpłynęłoby w sposób ujemny na efektywność pracy placówek oświatowych.

² *Anioł Pański z Janem Pawłem II*, red. kard. S. Dziwisz, Watykan 2006, s. 301.

³ G. Grzybek, S. Michałowski, M. Studenski, *Etyczne podstawy pedagogiki społecznej*, Bielsko-Biała 2004, s. 117

Potrzeba przygotowania uczniów do dialogu jest zatem niezbywalną koniecznością związaną także nierozdzielnie z procesem kształcenia dzieci i młodzieży. Nauka negocjowania, stawiania pytań, kultury dyskusji, obrony swoich racji, szanowania poglądów drugiej osoby, może z powodzeniem procentować w życiu dorosłym.

Dialog edukacyjny w procesie kształcenia ma do spełnienia wiele bardzo istotnych zadań, między innymi:

- uczy kultury rozmowy,
- wyzwala wiarę w znalezienie odpowiedzi na nurtujące problemy,
- mobilizuje do zadawania pytań,
- uczy współpartnerstwa i współdziałania w grupie,
- uczy odpowiedzialności za słowo,
- wyzwala niepokój intelektualny,
- pozwała urzeczywistnić sprzężenie zwrotne pomiędzy nauczycielem a uczniem,
- pozwała pełniej poznać osobowość drugiego człowieka,
- wytwarza więzi społeczne w zespole.

Jak słusznie zauważa J. Wał⁴, bez dialogu nie ma przyszłości. Chodzi tu nie o przyszłość w sensie czasowym, ale ludzkim. Doszliśmy bowiem do takiego punktu w dziejach, że pomimo wszystko musimy szukać tego co łączy, a nie dzieli. Dialog w naszej sytuacji pozostał jedyną drogą zdrowego rozsądku. Był on zawsze spośród wszystkich alternatyw rozwiązaniem najsluszniejszym. Ale właśnie dlatego, że w przeszłości było go zbyt mało dzisiaj stał się szczególnie potrzebny. Jest potrzebny do tego stopnia, że można go uznać za znak czasu.

Przygotowanie uczniów do dialogu, nauczanie ich sztuki dialogu, to długi i złożony proces, który musi podjąć także szkoła, i to na wszystkich szczeblach edukacji.

Edukowanie do dialogu staje się równocześnie sposobem na życie w ustroju demokratycznym, staje się kształtowaniem swoistego stylu pracy i stylu zachowania się. Jeżeli zależy nam na wypełnieniu demokracji adekwatną do tej nazwy treścią naszego zachowania

⁴ J. Wał, *Vademecum dialogu*, Kraków 1998 s. 6–7, 116–118.

i postępowania, jeżeli nie chcemy by te nowe warunki, w których przyszło nam żyć nie przerodziły się w koszmar codzienności, winniśmy z całą powagą i determinacją podjąć trud wychowania do dialogu. Rodzi się jednak w tym miejscu podstawowe pytanie – jak to czynić? Jak uczyć dialogu młodych ludzi, a szczególnie tych uczniów, którzy chodzą do szkół ponad gimnazjalnych, którzy niebawem uzyskają pełne prawa obywatelskie.

Kierując się papieskim nauczaniem, dialogiczną postawą Jana Pawła II⁵, opracowałem koncepcję dialogu edukacyjnego, która jak miemam może pomóc nauczycielom poznać jego istotę, wyeksponować podstawowe elementy, warunki i zasady tej trudnej sztuki porozumiewania się między ludźmi.

Jan Paweł II na spotkaniach, szczególnie z młodymi ludźmi, zwracał się do wszystkich razem ale i do każdego z osobna, a czynił to tak, jakby chciał uczyć się i poznawać punkt widzenia tego, którego spotyka.

W spotkaniach tych, jak pisze A. Rynio⁶, mamy do czynienia z relacją osobową, w której odkrywa się konkretne „MY” bez zanikania relacji „JA”–„TY”. Spotkania te dokonują się nie tylko w sferze fizycznej, ale także psychicznej i duchowej.

Ten relacyjny charakter spotkań charakteryzował szacunek, dobroć, zrozumienie i miłość drugiego człowieka. Jakże wymownym przykładem dialogicznej postawy Jana Pawła II było spotkanie młodzieży z Ojcem Świętym w dniu 1. czerwca 1980 roku na stadionie Parc des Princes w Paryżu⁷. Podczas czuwania modlitewnego Papież odpowiadał na 21 pytań przesłanych wcześniej przez młodych do Watykanu. Jan Paweł II nadał temu spotkaniu zaskakując tytuł „Cała Ewangelia jest dialogiem z człowiekiem”. Na zakończenie tego modlitewnego zgromadzenia Jan Paweł II powiedział „Dziękuję że spotkanie to potraktowaliście jako dialog, że chcieliście rozmawiać z papieżem. Dialog odpowiada mojemu osobistemu przekonaniu, że „**być sługą słowa to tak przepowiadać by odpowiadać**” (podkr. – M.Ś.).

⁵ Por. hasło *Dialog* [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 105.

⁶ A. Rynio, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 200.

⁷ *Kalendarium wielkiego pontyfikatu*, red. J. Sosnowska, t. I, Kraków 2005, s. 80.

Wypowiedź ta stanowi dla mnie oficjalną deklarację Ojca Świętego przyjmującego dialog jako styl swojej posługi pasterskiej, swojego nauczania.

Potwierdzeniem dla tej deklaracji są późniejsze wszystkie spotkania z młodzieżą, a najwyraźniej zostało to uwidocznione w liście *Do Młodych całego świata* (1985) i przemówieniach wygłoszonych z okazji Światowych Dni Młodzieży.

Siła, moc, a zarazem nowatorska inspiracja pedagogiczna Jana Pawła II w moim przeświadczeniu polegała na harmonijnym scalaniu trzech wiodących strumieni dialogu tj. komunikacji, relacji i wspólnego odkrywania prawdy. Ojciec Święty nie tworząc teorii dialogu, swoim praktycznym działaniem, swoim nauczaniem potwierdzał nieustannie istotę i znaczenie ścisłego związku komunikacji z relacjami, które czynią dopiero możliwym dialog prowadzący do poszukiwania prawdy.

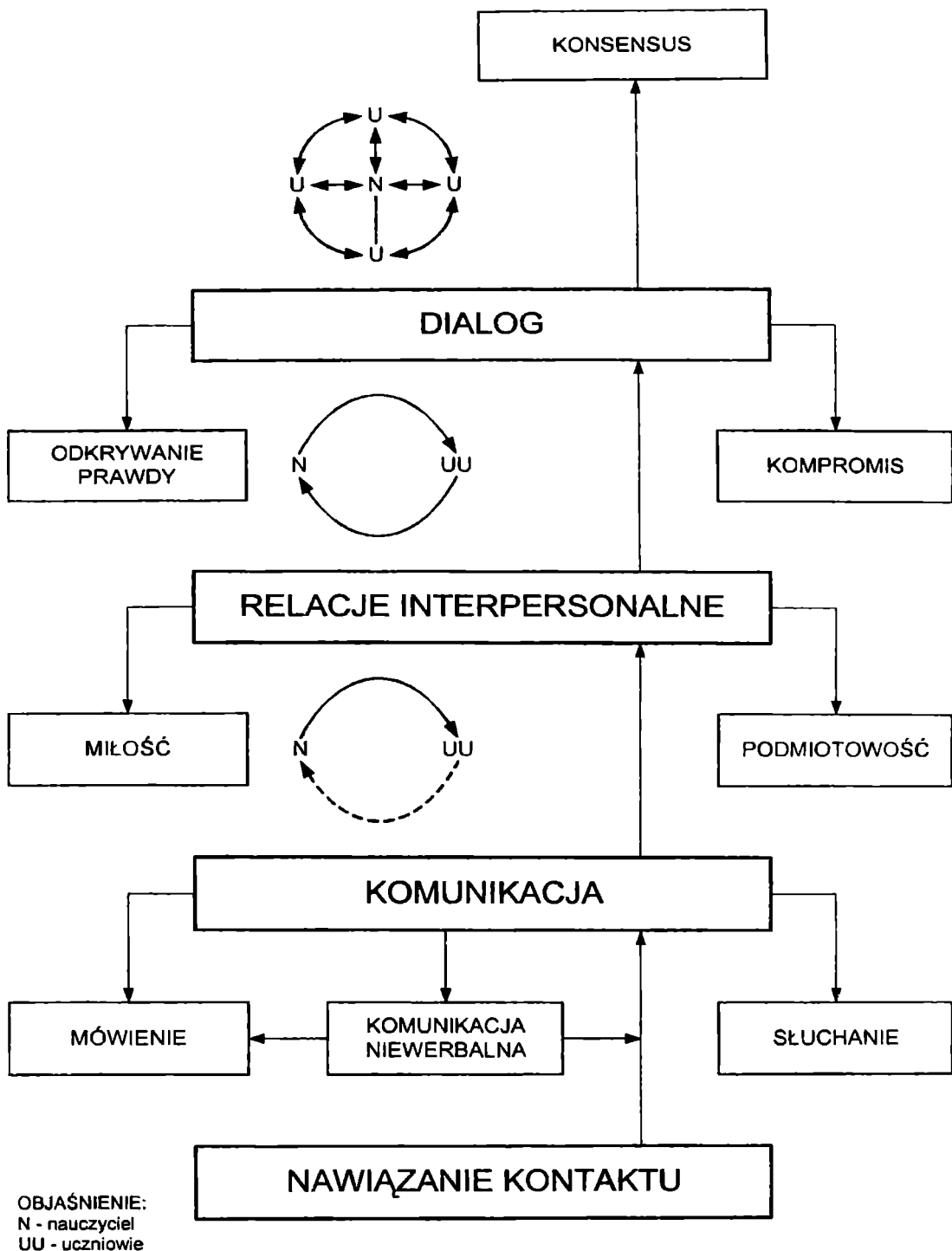
Jan Paweł II⁸ przywiązywał szczególną rolę do pytań, które zadają zarówno filozofowie jak i zwykli ludzie, zarówno dorosłe osoby jak i małe dzieci. Papież pisze: „Prawda jawi się człowiekowi najpierw pod postacią pytania” Problem polega jednak na tym, by nauczyciele na poszczególnych szczeblach edukacji, tej naturalnej skłonności uczniów do zadawania pytań nie tłumili i nie hamowali.

Przejdźmy teraz do analizy drogi prowadzącej do dialogu.

Jak widać z zamieszczonego poniżej rysunku, budowanie dialogu nie należy do zajęć łatwych ani prostych. Ujęcie istoty tego budowania przybierało różne koncepcje teoretyczne i wersje graficzne, by ostatecznie zdecydować się na tą zamieszczoną w niniejszym opracowaniu. Mama nadzieję, że opis tej teorii pomoże szybko czytelnikowi zorientować się w schemacie i zrozumieć istotę rzeczy.

Nasze budowanie dialogu, naszą drogą do dialogu, rozpoczynamy od nawiązania kontaktu z uczniem. By ów kontakt zaistniał należy doprowadzić do komunikacji, która stanowi pierwszy krok prowadzący do tworzenia więzi klasowych. Podstawą komunikacji jest mówienie i słuchanie oraz wieloraka paleta znaków i symboli niewerbalnych.

⁸ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, Kraków 1998, s. 35.



Słuchanie może mieć charakter pasywny (bierne słuchanie) lub aktywny. To jak będą słuchać nas uczniowie, zależy w dużym stop-

niu od tego jak będziemy do nich mówić. Jeżeli przekaz komunikatów będzie miał charakter nieuporządkowany, jeżeli nie zatroszczymy się o jasność wyводу, jego logiczną strukturę, mówienie językiem przystępnym i zrozumiałym z dużą dozą naszego zaangażowania emocjonalnego, wówczas aktywność receptywna pozostawi wiele do życzenia. Uwaga dowolna uczniów będzie często przeplatana uwagą mimowolną.

Natomiast prowadzony wykład, opowiadanie czy opis z zachowaniem wszelkich reguł metodycznych może wyzwolić aktywne słuchanie uczniów polegające na wnikliwym śledzeniu toku wyводу nauczycielskiego, na prowadzeniu myślowego dialogu z wykładowcą, na stawianiu w toku jego trwania pytań do nauczyciela, uwag czy nawet wątpliwości.

Tego typu kontakt ma najczęściej w szkole charakter jednokierunkowego przekazu informacji (nauczyciel mówi – uczeń słucha). W związku z tym oddziaływanie nauczycielskie ma charakter zawężony i ograniczony głównie do sfery receptywnej.

W ujęciu Jana Pawła II, ten etap dialogu określany jest jako sposób komunikacji międzyludzkiej, w której podmioty – bądź to pojedyncze bądź zbiorowe dążą w szczególny sposób przez słowo do wzajemnego zrozumienia i zbliżenia. Bliższy kontakt z drugim człowiekiem może nam zapewnić nawiązanie z nim relacji interpersonalnych. Ojciec Święty w tym drugim etapie zwraca szczególną uwagę na potrzebę wzajemnego zbliżenia prowadzącego do spotkania osób poprzez zniwelowanie barier i izolacji między nimi.

Podstawą do nawiązania owych relacji będzie respektowanie przez pedagogów zasady miłości i zasady podmiotowości. Są to dwie najtrudniejsze do realizacji zasady dialogu, ale bez ich zaistnienia, nie może być mowy o relacjach interpersonalnych. Zasada miłości winna się ujawniać, winna się realizować poprzez m.in. nasze dobro, życzliwość, cierpliwość, sprawiedliwość, współpartnerstwo i optymizm pedagogiczny ale i konsekwencję, stanowczość, nagradzanie i karanie.

Natomiast zasada podmiotowości winna mieć na uwadze takie podstawowe fakty jak to, że każda osoba jest jednostką jedyną i niepowtarzalną, że każdy uczeń ma prawo do godności i szacunku, że jest jednostką myślącą i czującą, że ma prawo do błędu, że jest osobą

wolną ale i odpowiedzialną, i że w każdym z nas tkwi przynajmniej odrobina dobra.

Jeżeli nauczyciel znając i akceptując te dwie podstawowe zasady, zechce realizować proces kształcenia poprzez jednokierunkowy przekaz informacji, oczywiście, że może czynić to nadal, ale przekaz ten nabierze w tym przypadku ludzkiego wymiaru, stanie się bardziej ciepły i bezpośredni. W takim układzie o wiele łatwiej będzie nawiązać nić edukacyjnego porozumienia, wymiany zdań, udzielania odpowiedzi na pytania uczniowskie. Efektem tego typu oddziaływań będzie pełniejsze rozwinięcie sfery receptywnej ale także włączenie w ten obszar sfery uczuciowej i wolitywnej. I znów można przyjąć, że część nauczycieli na tym etapie zatrzyma swój proces kształcenia edukacyjnego. Tu już dramatu nie będzie, ale warto iść dalej.

Jeszcze bardziej pogłębionym i wielostronnie oddziałującym na zespół klasowy jest dialog edukacyjny. Na tym etapie kształcenia nauczyciel przestaje pełnić rolę jednego i jedyne go przekaziciela wiedzy, a staje się doradcą, inspiratorem i koordynatorem wspólnego odkrywania prawdy. To właśnie istotą dialogu staje się owo wspólne odkrywanie prawdy, gdzie nauczyciele pełnią niejako rolę sokratejskiego akuszerza, pomagając uczniom w urodzeniu się prawdy.

Jak pisze M. Gogacz⁹, niemożliwym jest wychowanie do prawdy bez relacji interpersonalnych. Chodzi tu zwłaszcza o poszanowanie cudzych poglądów i uznawanego systemu wartości, prawa do odpowiedzi i obrony własnych poglądów. Rozpoznanie prawdy, przyjęcie jej, kierowanie nią – to ogromny trud moralny. Jest to ciągłe korygowanie wiedzy ucznia, jego rozumienia i działania. Ucząc rozpoznawania prawdy w zaufaniu, życzliwości, uczy się wierności prawdzie. Przez to uczeń kształtuje i doskonali swoje życie duchowe, rozwija je w nieustannej zmianie myślenia, czyli metanoi, otwierającej na całą rzeczywistość, na całą prawdę, na wszystkie relacje. M. Szpiter¹⁰ uważa, iż zadaniem nauczyciela jest usprawnienie uczniowskiego poznania i rozumienia. Dlatego miarę szkołom nadać bezwzględna wierność prawdzie, a przez nią realnej rzeczywistości.

⁹ M. Gogacz, *Człowiek i jego reakcje*, Lublin 1985, s. 17.

¹⁰ M. Szpiter, *Nauczyciel wobec wychowania do prawdy*, „Edukacja” 2004, nr 1.

Zatem prawda, która jest celem edukacji i samo edukowanie jako osobowa relacja wiążąca nauczyciela i ucznia, wyzwalamąca rozumienie i zmianę decyzji w kierunku prawdy – w międzyosobowym zaufaniu i przyjaźni, stanowi naturę humanizmu.

Prawda jest jedną z trwalszych i uniwersalnych wartości, które uczeń poznaje dzięki nauczycielowi. Ale równocześnie, prawda jako wartość w dzisiejszych czasach ulega coraz większej dewaluacji, staje się bardziej wartością deklaratywną niż stosowaną w praktyce. Dlatego rola nauczyciela w wychowaniu do prawdy jest obecnie tak istotna i tak znacząca.

W odkrywaniu prawdy szczególną rolę pełnią następujące zasady:
wstępne uznanie, wstępne zaakceptowanie, że moi adwersarze mogą mieć choć odrobinę racji,
inspirowanie uczniów do zadawani pytań związanych z omawianym zagadnieniem,
poszukiwanie odpowiedzi na postawione pytania, poprzez formułowanie hipotez roboczych,
analiza hipotez z równoprawną ich obroną i krytyką,
wnikliwe uzasadnianie racji,
wiarygodność w ich uzasadnianiu.

Zaletą wspólnego odkrywania prawdy jest budowanie wielokierunkowych więzi klasowych, a także wielostronny rozwój sfer osobowości uczniów takich jak: sfera intelektualna, uczuciowa, receptywna, sensomotoryczna i wolitywna.

Kontynuacja poznania prawdy rodzi potrzebę, a w wielu sytuacjach nawet konieczność poszukiwania kompromisu. Sposoby dochodzenia do kompromisu będą przydatne wszystkim uczniom w ich późniejszym, dorosłym życiu. A tego trzeba się też nauczyć. Oczywiście kompromis ma zawsze jakieś granice, mimo wolności wyboru, mimo tolerancji i pluralizmu, są ograniczenia wyznaczone przez przesłanki racjonalistyczne, a także przez przyjęty system wartości. Kiedy już doszliśmy razem do kompromisu, podejmujemy decyzję, formułujemy nasze stanowisko zwane konsensusem, który obliiguje nas do realizacji danego zadania.

Zatem z zamieszczonego rysunku wynika, że aby osiągnąć pełnię dialogu, najpierw należy nawiązać kontakt z uczniem poprzez

komunikację, następnie ubogacić ją relacjami interpersonalnymi, w których szczególną rolę pełnią zasady miłości i podmiotowości. I dopiero na tym fundamencie można przejść do budowania i realizowania dialogu edukacyjnego. (Niestety, jak się później okaże, nasza szkoła średnia zatrzymała się na etapie komunikacji.)

Tak przeto z przedstawionej analizy zamieszczonego rysunku wynika następująca konkluzja. Aby dialog edukacyjny stał się sztuką¹¹; należy tak przetwarzać informacje, by stały się one swoistą mądrością, która będzie motywować uczniów do życia według wartości i prowadzić ich będzie do rozumienia siebie samego i innych osób. Zatem wiedzę należy przekształcać w mądrość. W odkrywaniu tej wiedzy i budowaniu mądrości należy zadbać o wysoki poziom kontaktów osobowych zarówno w aspekcie werbalnym jak i pozawerbalnym.

Sztuka dialogu winna być oparta na poznawczej dociekliwości uczniów, krytycyzmie, tolerancji i pluralizmie, odwadze i otwartości na drugiego człowieka, optymizmie i miłości ale i na pokorze oraz wiarygodności.

Jeżeli sprostamy temu wezwaniu, mamy szansę zbliżyć się do osiągnięcia mistrzostwa pedagogicznego, które prowadzić może do uznania nas przez uczniów za osoby godne uznania i szacunku.

Przechodząc na teren rzeczywistości szkolnej i akademickiej, pragnę przynajmniej w zarysie ukazać wybrane elementy stanowiące o dialogicznej postawie nauczycieli lub o jej braku¹².

Niestety obraz naszej edukacji jest daleki od oczekiwań. Z moich badań przeprowadzonych w latach 2004–2006 m.in. wynika co następuje:

1. Podający tok nauczania dominuje zarówno w gimnazjach jak i liceach ogólnokształcących. Ten tok zaobserwowano aż na 75,9% lekcji.
2. Metody dialogicznego odkrywania prawdy w zakresie poszczególnych przedmiotów występowały w bardzo ograniczonym wymiarze (dyskusja – na 3,7% lekcji, burza mózgów – 0,9% lekcji,

¹¹ Por. B. Dymara, *Sztuka bycia nauczycielem*, Cieszyn 1993.

¹² Szerzej na ten temat piszę w książce *Sztuka dialogu – teoretyczne założenia a szkolna i akademicka rzeczywistość*, Kraków 2008

metoda trybunału – 0,9% lekcji, metody sytuacyjne, gry dydaktyczne, prace laboratoryjne – 0% lekcji).

3. Średnia pytań uczniowskich na jednej lekcji w liceach wynosiła zaledwie 2,9. Wskaźnik ten nie może dziwić, skoro zaledwie 8,9% nauczycieli zachęcało uczniów do zadawania pytań.

Rodzi się zatem pytanie – dlaczego w zakresie dialogu uzyskano tak niskie wyniki? Częściową odpowiedzią mogą być opinie studentów ostatnich lat studiów z 13 kierunków nauczycielskich jednej z uczelni pedagogicznych. Oto niektóre z uzyskanych opinii:

1. Na stwarzanie przez nauczycieli akademickich możliwości do dialogu na tematy dydaktyczne w odniesieniu do wykładów zwróciło uwagę zaledwie 8,7% studentów. Na szczęście w odniesieniu do nauczycieli ćwiczeniowych – opinię pozytywną wyraziło 43,7% badanych.
2. Na inspirowanie studentów do zadawania pytań wykładowcom zwróciło uwagę tylko 11,9% badanych, a w odniesieniu do nauczycieli ćwiczeniowych – 26,4%.
3. Na rozbudzanie postawy krytycyzmu, wyrażanie własnych poglądów w czasie wykładów wskazało niewiele ponad 10% badanych, a w odniesieniu do nauczycieli ćwiczeniowych – odpowiednio 11,2% i 22,3%.

Być może w tym przypadku przysłowie mówiące: „Z jakim przestajesz, takim się stajesz” ma swoje uzasadnienie. Można jednak mieć nadzieję, że w miarę upływu lat, w miarę okrzepnięcia naszej edukacji, także nasze szkolnictwo będzie odchodzić od monologu edukacyjnego, od autorytaryzmu dydaktycznego na rzecz dialogu i współpartnerstwa.

Oby cała działalność Jana Pawła II, a szczególnie jego dialogiczna postawa do drugiego człowieka była dla nas drogowskazem, który prowadzić nas będzie bezpiecznie na górskie szczyty edukacyjnych wyzwań XXI wieku.

Drogowskazy na górskich szlakach mają to do siebie, że kierując się ich wskazaniem, możemy mieć pewność osiągnięcia, często w trudzie i zmęczeniu, założonego celu naszej wędrówki.

Pedagogical dimension of John Paul II's teaching inspirations and challenges for the educational dialogue

Summary

John Paul II was a master of the dialog. On every meeting, especially with young people, he was speaking to all together but also to every one separately. He treated everyone as a unique person. The meetings had relational character and were characterized by respect, goodness, understanding and love to other people. His office of word had a dialog style.

Guided by the Pope's teaching, I worked out an idea of educational dialog, which consists of communication, interpersonal relations, and common discovering of the truth.

Research performed in years 2004-2006 proved that a modern school still prefers educational monologue. Preparation of pupils and students for dialogue, taking this difficult challenge with them is an urgent task, which should be immediately realized in the everyday life.